

KORRESPONDENT = WARSZAWSKI

We Czwartek o godzinie 10. z rana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 23. Sierpnia. Delegacya Konfeder: Gnrlney Koron: odebrała od Kommissyi Woyskowej Kom-mendę nad Woyskiem Rze-czyplitey, Kom-mendę zaś nad Garnizonem Warszaw-
skim obiał JW. Ożarowski Kasztelan Woynicki.

JP. Kochowski Generał Li-eutenant Rosyjski aby dro-żyny w tey Stolicy za przy-byciem swego woyska nie sprawił, kilkanaście galer ze zbożem i wiele podwód spro-wadził z żywnością do o-bozu.

Od granic Polskich d. 23.

Rezolucya od Konfeder: Gnrlney Koron: Ur: Nieboro-wskiemu Staroście Goszczyńskiemu Delegowanemu od Ziemi Warszawskiej.

Do Akt Ziemiańskich Warszaw: dnia 20. Sier: R. P. 1792. podana.

Stanisław Szczesny Potocki Gnral Artyl: Kor: Dywi-zyami Ukrainką i Podolską kom-menderuiący Szeff. Regimentu Fizilierów, Wdztwa Generału Ziem Ki-jowskich i Gnrney Konfed: Koron Marszałek.

Konfederacya Generalna odebrawszy wiadomość o Związku Konfe-deracyi Ziemi Warszaw: pod Łaską Ur: Kickiego Koniaszego Koron: przez Ur: Nieborowskiego Sttę Goszczyń: Delegowanego od teyże Konfederacyi gdy tenże Akt nie stosowny z Aktem Gnrlney Konfeder: Koron: do której przystępować ma, dostrzega, i gdy już takowe Akta, do Aktu Konfeder: Gnrlney nie stosowne, Uniwersalem pod dniem 6. Sierpnia Roku terazniejszego za illegalne i z Gnrlną Konfederacyą łą-czyć się niemogące uznała, niemoże chęci zbawiennych Przechacnych Obywateli Ziemi Warszaw: do publicznego Dobra dążących, o których Ur: Kicki Koniaszy Koron: i Ur: Delegowany Nas zapewniają dokła-dniey doznać, jak gdy Konfederacya swoją stosować będą całkiem do

Lipca. Nayias: Imperatorowa Rosyjska przyśląła dwom Generałom kom-menderuią-cym w Polsce JP. Kochow-skiemu i Kreczetnikowi Orde-ry S. Jędrzeia. Generałowie zaś Kossakowski, Fersen i Me-lin otrzymali Ordery S. Ale-xandra Newskiego. Pułko-wnik Bulhaków przyozdobio-ny iest Orderem S. Jerzego 3ciey klasy, mając przy tym sobie darowanych 300 chło-pów. Generał Maior Marków tenże sam wziął Order i szpa-dę bryllantami sadzoną. Bry-gadyerowie Zubow i Orłow zostali Generałami Maiorami.

zamiarów Gurlney Konfed: iakoteż gdy przysięgi, która czyni grunt Konfederacyi Naszey wniczym wcale nieodmienia, bo ten tylko iest Naszym Konfederatem, który przysięga w iedney formie i celu uczynioną łączy się z Nami. Niewątpi Gurlna Konfederacya o patryotyzmie prawdziwie roztropnym Przechacnych Obywateli Prześwietney Ziemi Warszaw: i spodziewa się, że tym zagranici poprawią to dzieło, które mogło omyłką stać się niefortunnym do celu, do którego wszyscy prawi Polacy dążemy, to iest wolność, całość, i niepodległość Rzplitey, zabezpieczenie oney od nieszczęść, które zwiędzenie Nam gotowało. Dan w Dubnie dnia 13. Mca Sierpnia 1792. Roku.

Stanisław Szczęśny Potocki G. A. K. M. K. K. mpr:
Ben: Hulewicz Pisarz Ziemi: Włódz:
(L. S.) R. K. N. K. Konfed: Koronney.

Decyzja Konfederacyi Gener: wolney W. X. Litt:

Przeznaczeni tysiącami podpisów uczynionych i czyniących się przez Akces, za Reprezentantów Narodu Litt: Skonfederowanego ze wszystkich Wódtw i Pttow, nigdy z umyśłów naszych spuścić nie chcemy zasad Rządu wolnego Republikańskiego, iakie są i być powinny w związku między Połsem a posyłałym, między Plenipotentem a Aktorem, nakoniec między Sługą a Panem. W tej postaci iako Połowie Narodu, a oraz Konsyliarze Konfederacyi Gen: wolney W. X. Litt: nim za złączeniem się obu Narodów, do ustanowienia praw ogólnych przystąpimy, w tym czasie znamy nasz ścisły obowiązek, przestrzegać tego wszystkiego najsłuszniej, co Akt Konfederacyi Gen: zawiera, i na czym pewność zamiarów naszych, do ugruntowania swobód krajowych i wolności, iakoteż bezpieczeństwo powszechne zasadza. Śmiało i czystym sercem, w porządku was Narodzie Litewski odbywamy Jurysdykcyę nam powierzoną, i każdy krok nasz chcemy mieć nie ukryty, z każdej też sprawy miło nam iest wcześniej czynić przed wami i do was doniesienia i obwieśzczenia cały naród obchodzące.

Sztuka zwodnicza umie przybierać na siebie wieloraką postać, do zdradzania nawet notliwych, (ieśli się w niej niepostrzegają ta trzymając pierwej miecz w rękę, grozą, i karą śmierci zamykają usta chcącym się użalać; gdy dziś już ten gwałt nieysca niema, i nie był silny cnoty naszey pokonać, gdy wszystkie Wódtwa i Powiaty, w prawnym z sobą i z generalnością zostają związku, ciż sami używają nowych fortelów, przywdiewając na siebie skórę owczą, w przystępowaniu do Konfederacyi naszey, lecz z różnemi klauzulami, miotając publiczne potwarzę na gwałty, iakoby przez nas komuś udzielane, czyniąc się być świętoszkami, i miłośnikami teraz swobód krajowych, które nie dawno deptali. Oni to są, co imieniem Narodu Litewskiego gadać odważyli się, co związki sekretne, i połączenia się z sobą czynili, dla podbicia i przewożenia w naszych Trybunałach i wszystkich Jurysdykcyach. Co do zaprzysiężenia Ustawy 3. Maja stali się Apostołami, i po wszystkich kątach kraju w osobach swoich rozbiegli się. Co Urzędami krajowemi fryniarczyli, na tandet one wystawiając. Co do tego momentu zwodząc lekliwych, za granice kraju za sobą włóczyć się i domy porzucać doradzali. Wszystko iest w oczach ich złe i niepewne, czego sami nie są sprawcami. Konfederacya nasza na ów czas u nich będzie dobra, gdy w niej przewodzić będą mogli.

Jeżeliby przyszło z kogóżkolwiek brać sprawiedliwość ścisłą i przykłądną, zapewne od takich zaczynacby nam należało. Lecz w duchu umiarkowania, mając przed oczyma wielkie dzieło ogólnego dobra Kraju, przepuszczamy zwodzicielom, i nawet imiona ich do czasu chcemy mieć niepublikowane; tego jednak ubliżyć nie możemy, co zaręcza spokojność kraiową, i mieszać usiłuje Zwierzchność legalną w rozdwojeniu serc Obywatelskich. Zapobiegając przeto wszelkim podstępom i zdradzie, a poczynając w proflocie i szczerości serca, gdy dotąd wstrzymywaliśmy wszelki krok ścisłej sprawiedliwości, gdy żadnego Obywatela (śmiemy publicznie wzywać świadectwa powszechności) niechcieliśmy mieć zasmuconym na osobie i uszkodzonym na majątku, gdy same obelgi i wyrzuty kłamliwe, w pismach i gazetach nam czynione z cierpliwością chcieliśmy mieć znaszane, owszem całą naszą władzę obróciliśmy do załony każdego Obywatela; gdy nakoniec rygor położony na niepiszących się do Konfederacyi miarkować było naszą usilnością, tak, że dotąd żadna egzekucya, sekwestracya, i nawet adycacya po Obywatela nigdzie nie iest, i nie była uczynioną. Czynimy wiadomo i obwieszczamy wszystkim, iż Księgi po wszystkich Wódtwach i Pttach do zapisywania Akcesów, nie dłużej jak do 15. dnia Augusta otwarte mieć chcemy, i żeby w tym dniu zamknięte zostały, zalecamy. Do których Akcesów w odmiennej formie, że przyjmowane nie będą ostrzegamy, a podpisanie się każdego później, za nieważne i nielegalne uznaiemy, zostawiając w Aktach Konfederacyi naszey Generalney, dla przychodzących z Akcesami po upłynionym czasie wolność examinowania przyczyn ociągania się, i tej przewłoki. Chcemy przez ten krok wiedzieć, kto iest z nami, a kto iest przeciw nas. Jeżeliby zaś ktokolwiek odważył się Akt osobny formować, siebie albo kogo innego na Marszałka albo Konsyliarza ogłaszać, kupy i podpisy zbierać, takowego dobra natychmiast za rekwizycyą miejscowej Konfederacyi, Komendy wojskowe w sekwestr zajmować będą, a Instygatorowie Konfederacyi Gen: przez nas wyznaczeni, Osobę i Osoby do Sądów złączonych Konfederacyi Gener: zapożywać, iako burzycielów społeczności publiczney, a zatym kryminalistów powinni będą.

Zadna nas nie powoduje osobistość, żadna zemsta, od której umyśl nasz iest daleki, lecz wcześniej przed złączeniem się Narodów w formie przyzwoitey, nie legalizować, nie zaręczać i nie zapewniać, ani chcemy, ani znamy rzeczą przyzwoitą, owszem przeciwną Rządowi wolnemu, który jedynowładztwa cierpieć nie może, lecz losy swoje powierza osobom wybranym przy instrukcyi, iako czytamy w Akcie Konfed: Gener:

Takową naszą Decyzją zapisaną w Protokule, publikować po wszystkich Parafialnych Kościołach Konfederacyom miejscowym *respectu* każdego Wódtwa i Powiatu zalecamy. Dan na Sejsyi naszey w Wilnie Roku 1792. Augusta 3. Dnia.

Józef Korwin Kojsakowski Konsyl: z Wódtwa Wil: Prezydujący.
Józef Narbut Chorąży i Konsyl: z Powiatu Lidzkiego.
Stanisław Manuzyz Konsyliarz z Pttu Braławskiego.
Kanuty Seybut Romanowicz Konsyl: z Pttu Starodubowskiego.
Aurelian Snarłki Konsyliarz z Wódtwa Połockiego.
Hieronim Szwykowski Konsyliarz z Xięstwa Inflant:
Piotr Kojsakowski Konsyliarz z Xięstwa Inflantkiego.
Ferdynand Kontrym Sekretarz Konfed. wolney Gen: W. X. Litt:

Z A G R A N I C Z N E.

Z Koblentz dnia 30. Lipca.
Dodatek do Deklaracyi Xcia panującego Brunświckiego wydanej dnia 25. tego Mies: To obwieszczenie może wybornie służyć za część historyi teraźniejszej Rewolucyi Francuzkiej.

Deklaracya, którą wydał do Mieszkańców Francyi datowana z kwatery generalney w Koblentz dnia 25. tego Mca powinna była dokładnie dać poznać układy nieodmienne postanowione Najjaśn: Cesarza, i Króla Jmci Pruskiego, gdy mi poruczyli rząd nad wojskiem obu tych Mocarstw złączonych. Wolność i bezpieczeństwo poświęconey Królewskiej Osoby, Królowey także, i całej Familij Królewskiej gdy jest jednym z głównych pobudek, które zgodzenie się udermowały Jego Cesarzkiej i J. Król: Mości, oznaymiłem przez moję rzeczona Deklaracya Miasu Paryżowi i jego mieszkańcom, iż postanowiono jest najstraszniejsze ukaranie przyspieszyć w przypadku gdyby najmniejszy zamach stał się na bezpieczeństwo Osob J. K. Mości Chrześcijańskich, za których Miaso Parż szczerulnie w odpowiedzi będzie. Nieubliżając w najmniejszym punkcie artykulowi 8mu poprzedzającej Deklaracyi 25. dnia tego Mca, z tym się prócz tego oświadczam, iż gdyby

przeciwko wszelkiemu spodziwaniu, przez zdradę, lub podłość niektórych Mieszkańców Paryża Król, Królowa, albo iakakolwiek inna Osoba z Familij Królewskiej była porwana i uwieziona z Miasa, wszystkie miejsca i Miasa, któreby nie przeszkadzały i nie opierały się ich przewiezieniu, oraz niewstrzymały przewożących, będą podlegały temu samemu najszczęśliwшему losowi, którego dozna Paryż, i że droga która będzie oznaczona śladami Porywaczów Króla i Familij Królewskiej, będzie pamiętna ciągłemi przykładami ukarania srogięgo, na które zaśluzą, równie sami Sprawcy, iako Pomocnicy i wszyscy sprzyjający tej zbrodni zuchwalecy, i nigdy nie odpuszczoney.

Wszyscy Francyi w powszechności Mieszkańcy niech pamiętają, że oznaymiono o niebezpieczeństwie im grożącym. Nie ujdą tego, jeśli cała swa siła, i przez wszystkie sposoby nie oprą się gwałtownemu przewiezieniu Króla i Familij Królewskiej, na iakiekolwiek tylko miejsce Fakcyoniści chcieliby ich uprowadzić.

Jego Cesarzka Mość, i Jego Królewska Mość, choćby sam Król Chrześcijański w oświadczeniu swym to wyraził, nie uznają za miejsce wolnie obrane do schronienia się, ie-

śliby ten wyjazd nie był pod konwojem od tych dwu Monarchów ofiarowanym. Wszystkie iakiekolwiek oświadczenia imieniem Króla Chrześcijańskiego przeciwne zamiarom przez Cesarza i Króla Pruskiego ułożonym, będą poczytane iako nic nie znaczące, i żadne. Dat w Kwaterze Generalney w Koblentz dnia 27. Lipca 1792.

Karol Wilhelm Ferdynand

Xiążę de Brunswick Lunebourg.

Z Frankfortu d. 3. Sierpnia. Oficyer ieden Prutki Baron Schlotheim w Fritzlar podczas marszu tak zachorował, iż musiał zostać. Tego Protestanta wziął do siebie Xiądz Katolicki, lecz wszystkie starania Doktora były próżne; musiał umierać. Pogrzeb od XX. Katolickich sprawiony wielce uiał wszystkich. Ciało było niesione od sług Kanoników Katedralnych, i przy trunach Kanoniczych w Katakumbie S. Krzyża złożone.

Wojska Austryack: przeciwko Francyi wyznaczonego tak w Austryi przedniey, iako i w Belgium liczą 126,470. ludzi.

Dnia 4 Sierpnia Wczoraj 12,000 Prusaków pomaszowało do Trewiru.

Papieżki Nuncyusz Maury, odmianom Nuncyatur Niemieckich, przy obieraniu Cesarza niemógł przeszkodzić; ale są potwierdzone.

*Od granic Francyi potu-
dniowych dnia 26. Lipca.*
Miaso Marsylia ogłosiło się, iż chce udzielną Rzeczplią utworzyć. I dla tego wszystkie dochody przykazało, aby do Kasy jego były oddawane. Doniesiono to Kommissyi Extra-Ordynaryiney Zgromadzenia Narodowego.
Z Paryża dnia 27. Lipca.
Stanęła separacya co do mieszkania i do dóbr między P. d'Orleans i żoną za zezwoleniem obu stron. Dekret takowy separacyi ferowany jest przez Trybunał Familii.

Wypis listu z Niemiec przyślanego do Paryża. Ten między innemi doniesień tworami, następujące zawiera w sobie:

La Fayette przyrzekł być dnia 5. Sierpnia w Paryżu z wojskiem swoim. Jak tylko doniesie on Gnrefowi Clairfait o swoim ruszeniu się z woysk: Austryacy dla wsparcia jego sił, także wniada do Francyi z orężem. Zgodzono się bowiem, że jeśli wszystko przez Generałów Konstytucyjnych będzie można czynić, wszystko przez nich uskutecznione będzie. Nietylko *la Fayette* otrzyma amnestyę, ale iuż onę ma w kieszeni: Będzie ogłoszony Xciem, Marszałkiem Francyi i Ambasadorem w Wiedniu, aby mu dać schronienie z honorem złączone, i czas w którymby zgładzona była pamięćka jego popełnionych da-

wniey błędów. Co się tycze Konfitytucyi, Mocarstwa tę zagwarantuią, którą sam Król dobrowolnie poda, &c.

Dnia 28 Lipca. Codzienne bezprawia widzieć się tu daia. *P. Champion* Minister wewnętrznych interesów, gdy widział mnóstwo zgromadzoney tłuszczy, przybliżył się do niey. Zaraz był poznany. Rzuciło się wielu na niego, zaczął umykać, lez ieden z Jakobinów ciał szablą w głowę i ranił. Chcąc ratować Ministra od dalszego nieszczęścia, zaczęto wołać że to iest *Champion* Muzyk od Opery. Przecież uciekł z pośrzedka zaiadłych.

P. d'Espremenil dosyć znaiomy przed, i w czasie rewolucyi przechadzał się na tarasie *Feuilans*. Alic nadchodzi banda Paryżanów, która głosi go Aryfokratem prawdziwym. Porwany był zaraz i ciagniony aż do ogrodu *Palais Royal*. Bity był srodze i raniony 30. razy od szabel zaiadłych, z których rąk wyrwała przecie Gwardya Narodowa mocno skaleczonego i we krwi pływaiącego.

Piszą z Marsylii, że Pan *Boyer* Kupiec godny okrutnie zamordowany. Odprawił on od siebie kucharkę. Ta rozgniewana doniosła, że iest Aryfokratem, i że w domu swoim wiele ma kokard biały. Na te proste zakłarzenie pospółstwo liczne zgromadza się, i wpada do domu,

gdzie nie znalazłszy, dowiaduje się że umknął do kordygardy, tam spieszy, gwałtem wdziera się we śródek, porywa, na ulicę wywleka, i okrutnie na sztuki płata.

Prócz *P. Boyer* trzech innych rozhukani zabiiia. Jednego nazwiskiem *Olivier*, który dawniey był Granadyerem, drugiego zowiacego się *Beaucaire* Metra fektów, trzeciego Perukarza, którego we drzwiach domu własnego wieszaią w oczach żony w ciąży zostaiącey.

Dnia 28. Lipca. Stanął dekret na Sefsyi dzisieyszey Zgrom: Narodowego, iż Francuzowi żadnemu paszport wydany nie będzie na wyjazd z kraiu, poki to prawo stać będzie: *Oyczyzna iest w niebezpieczeństwie.*

Na Sefsyi d. 31. Lipca. *P. Rouhier* podawał różne sposoby do powiększenia woyska, między innemi radził, aby każdy z Przełożonych Poczty 8. koni dostarczył do woyska. Smiano się z takiey propozycji, i odesłano ją do Deputacyi Militarney.

Dnia 30 Lipca. Dziwaństw nieistychanych w Paryżu końca nie ma. Po zawarciu *Thuileries* gdy się z wielkim tłumem napierało pospółstwo do śróodka ogrodu wtłoczyć, Król sam widząc niestaiący tumult, wyszedł i kazał otworzyć bramę. Intrzyganci widząc taką łagodność Króla, zaraz pospółstwu wrazili, aby

się wstrzymać od wniyscia do ogrodu. Utkwili więc pike na samey granicy weyscia z tym napisem: *Szanuy cudzą własność. Jest to kraj Austriacki.* (*) Potym naznaczylu obwinienie wtęgą tróykolorową z temi zma wierszami:

Tu się kaydany tyranów kruszą,
Obywatele wstąg nie poruszaj. (**)

Jakoż nikt nie ważył się prześcapić tey nikczemney zapory.

Przybyło z Marsylii Federatów 500. Ci zrywali, u kogo postrzegli, choćby w narodowym kolorze, skoro tylko z kokardami wstąg czapki były. Wielu Kupcom niemało szkody wdzieraiąc się do sklepów szukaiąc kokard, u iednych zginęło nie mało towarów, a drugich okrutnie zbili płazami szabel. Pana *Duhamel* powracaiącego ulicą *S. Florentina* skłóli i na mieyscu zabili.

Pisze Leydeyika Gazeta, że w Ogrodzie *Thuileries* wciąż rozciagniono wtęgę po ziemi niebieską i takowe znayduia się na niey co kilka kroków napisy: *Obywatele! sami siebie szanuycie! Mniemaycie że w tych zaporach moc tęga znayduie się bagniotów.* Na terrassie zaś *Feuilans* te są napisy: *Ziemia wolności!* Na inney części Ogrodu do Pałacu Królewkiego należącey: *Ziemia nale-*

żąca do Toblentz. Nakoniec złość na wszystkie sposoby rozmaitych napisów nieiako się wylała, i temi ogrod upstrzyła. Pełno iest i owych wierszy z pieśni niedawno utworzoney i po wszystkich publicznych mieyscach śpiewaney:

*Amis! si vous voulez m' en croire,
N'allez pas dans la forêt noire.*

Iesli mi chcecie wierzyć Przyiaciele,
Nie idźcie, życzę, w czarny las tak śmieie.

Z Wiednia 21. Lipca. Potwierdza się, iż traktat przyiaźni i aliancyi między Cesarzem i Elektorem Sakkim podpisany, który około dnia 8. tego Mca do skutku przyszedł. Hr: de *Hartig* Minister Dworu naszego Pełnomocny niemógł dla słabego zdrowia przyłożyć się do ukończenia tego dzieła. Kawaler *Landriany*, ten sam którego ś. p. Cesarz posłał był do Saxonij kilką miesięcami przed swą śmiercią poruczaiąc mu sekretny iakis interes (a iak powszechne iest mniemanie względem Polki) dokonał zlecenie Dworu swego. Co mu szacunek przyniosło i ufność. Zamiana ratyfikacyi ma nastąpić w czasie trzech tygodni, i pod ów czas wszystkie mogą być tego przymierzra odkryte szczeguly. Te-

(*) *Respectez la propriété d'autrui. C'est ici le territoire Autrichien.*

(**) *On brise ici les chaînes du Tyran,
Mais on respecte un cinque ruban.*

raz można tylko zapewnić, iż naybarziefy ściągają się do ubeśpieczenia i spokojności Kraiów Niemieckiego Państwa. Cesarz Leopold niektórym z *Hamburga* Kupcom dozwolił czyszczenie cukru i dowożenie do Austryackiego Państwa, terażniejszy Franciszek cofnął to pozwolenie, zakazując wprowadzenie cukru, aby własni raczey Obywatele tą pracą i handlem kraiovi przyłtugę, a sobie pożytek czynili. Wina też obcego wprowadzenie iest określone, które tylko na własną potrzebę przez niektóre osoby może być kupowane, ale za opłatą cła, iakie na zbytki bywa wkładane.

Z Kopenhagi dnia 4 Sier: W rocznicę związku małżeńskiego Królewica Następcy Tronu założono pierwszy kamień od Obywatelów przez subskrypcyą mającey być postawioney pamiątki. Xiążę Następca sam po mianey mowie od *P. Colbioernsen* odebrał z rąk iego złotą blachę z takim napisem: *Pamiątka położona Roku 1792 przez niektórych Obywatelów dla wieczney pamięci Króla ich Chrystyana VII. dobroczynnego dla swych Rolników, naybarziefy gdy zniósł pańszczyzny.* Obok tey blachy

złożony iest medal bity na pamiątkę urodzenia Królewica. Był namiot dla Królewica paradny. Do tego po ceremonij powracał, a Damy z bliskich krążganków na przechodzącego rzucały kwiaty. Dano z armat ognia 27. razy. A potym Xiążę poiachał do *Fridericsberg* Pałacu swego.

Z Londynu d. 31. Lipca. Gazeta nazwana *Morning Post* uważa, iż Patryoci Francuzcy zaczynają tego żałować, że Szlachectwo znieśli. Już przekonanemi są, że Arystokracya w Państwach dużych koniecznie iest potrzebna, i gdy wszelka wyższa władza czyli dystrykcyja Szlachty iest zniszczona co do tytułów i co do honorów, pod ów czas inna wznosi się klasa ludzi, którzy wyrwawszy się z podłości i dawniejszego poniżenia swego, tak dalece brózdzi, że zuchwalstwo i rozwiążłość ich wzrasta z tą popędliwością, z iaką widzą siebie nagle być wyniesionemi wyżej nad równych sobie dawniejszych Współ-Obywatelów.

Z Sztokolmu d. 31. Lipca. Spodziewane tu iest przybycie Hrabiego de *Loewenhiehl*, który był Ministrem w Hadze. Pogłoska iest, że ma być pierwszym Ministrem interesów zagranicznych.

Dnia 22. Sierpnia, na Loteryi Kraiowej wyszły Numery: 13. 21. 48, 43. 71.